

Egzekutywa KP PZPR w Chrzanowie przeprowadziła na swoim posiedzeniu w dniu 27 ub. m. ocenę realizacji Uchwały IV Plenum KC w sprawie zarządzania i planowania w zakładach pow. chrzanowskiego.

W wyniku oceny stwierdzono, że szereg zakładów w sposób prawidłowy realizował postanowienia IV Plenum. Należy do nich: „Azot” Alweria, który ma dość dobre osiągnięcia w zakresie modernizacji i klasyfikacji wyrobów. Jeśli chodzi o klasyfikację to na tym odcinku dobrymi wynikami poszczycić się mogą także „Fablok” Chrzanów i Gumownia Trzebinia. Trudno to jednak powieścić o innych odcinkach, gdyż m. in. w niektórych przypadkach stwierdzono brak ewidencji kosztów produkcji.

Analiza zagadnienia eksportu wykazała, że za III kwartał br. plan w tym zakresie wykonany został ogółem w 109,38 proc. zaś narastająco za trzy kwartały w 101,36 proc. Na 10 eksportowych w powiecie chrzanowskim zakładów 4 planu eksportu nie wykonały. Są to Zakłady Mięsne, Chłodnia, Spółdzielnia „Spół” w Olszynie oraz „Eternit” w Trzebinie. Nie ulega wątpliwości, że zakłady, które pod względem eksportu pozostały w tyle nie będą szczydzić wysiłku, aby opóźnienia nadrobić.

Z kolei egzekutywa wysłuchała informacji na tematy szkolne. Stwierdzono poprawę z odcinku promocji, jak również zanotowano wzrost liczby dzieci w szkołach podstawowych. W r. 1961 w pow. chrzanowskim uczęszczało do tych szkół 20.408 dzieci, z której to liczby nie zapomowano 5,9 proc. W r. 1960 odpowiednio: 22.616 i 4,5 proc.

Dobrze też jest wiedzieć, że na omawianym terenie istnieją 4 licea ogólnokształcące, w tym 1 dla pracujących, do których łącznie uczęszczało w roku szkolnym 1960-61 - 2.320 uczniów, 4 technika z liczbą uczniów 2005, 9 szkół zasadniczych - 3.393 uczniów oraz 2 licea pedagogiczne.

Odnosnie dwóch pierwszych punktów, a to realizacji uchwały IV Plenum i sprawy eksportu egzekutywa podjęła wnioski, których realizacja przyczyni się do usunięcia niedomagań na tych odcinkach.

Posiedzeniu egzekutywy przewodniczył sekretarz KP pow. EDWARD KRÓL.

CHEŁMEK w wielką rocznicę

Są daty, które w rozwoju ludzkości stanowią punkty przełomowe. Do nich zaliczyć można zburzenie Bastylii, taką datą jest dzień, w którym salwy „Aurory” obwieściły światu rozpoczęcie nowej epoki — epoki socjalizmu. Po raz pierwszy w dziejach, marzenia o ustroju bez wyzysku, o

socjalistycznych, ale i w młodych powstających państwach afrykańskich, w dżunglach Wietnamu, wśród proletariatu metropolii kapitalistycznych. Niedaleki jest dzień, w którym ustrój socjalistyczny — panuje niepodzielnie na całym świecie. Takie jest prawo rozwoju historycznego.

PZPR F. WALICZEK, przew. TPZR w Chelmsku mgr E. BOBKO, kier. szkoły nr 1 B. MAZUROWA, dyr mgr B. GRZEŚK, kier. szkoły nr 2 JAMROZOWA, przew. RNO — F. SZYMUTKO, dyr. Technikum mgr R. GAWROŃSKI, przew. Koła LOK dyr. ST. BOGUNIA, przew. RZ — R. PIDŁO, przew. RR — A. SIŁTEK oraz kier. szkoły w Gorzowie.



Na akademii przemawia I sekretarz KZ tow. Franciszek Waliczek.

ustroju równości ziściły się. Świącąc w roku bieżącym 49 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej widzimy, że myśli rzuczone przez Lenina i innych rewolucyjnych ideologów rozprzestrzeniły się na całym świecie. Nie ma kraju, dokąd by nie doszły idee socjalizmu. Żyją one nie tylko w krajach

Centralnym punktem uroczystości związanych z uczczeniem 49 rocznicy Wielkiej Rewolucji była w Chelmsku akademii, zorganizowana w sali widowiskowej PZS. Rozpoczęła ją orkiestra odegranym hymnów polskiego i radzieckiego. Za stołem prezydijskim zasiadli: dyr. nac. J. PACTWA, I sekretarz KZ

Akademie zagali tow. A. Bobko, witając licznie zgromadzone społeczeństwo Chelmska. Następnie okolicznościowo referat wygłosił tow. Waliczek, podkreślając doniosłość obchodzonej rocznicy i wpływ jaki przykląd Wielkiej Rewolucji wywierał i wywiera nadal na losy ludzkości. Potęga gospodarcza i militarna obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele rośnie coraz szybciej. Tempo wzrostu gospodarczego krajów socjalistycznych jest znacznie szybsze niż państw o ustrojach eksploatacyjnych. Tow. Waliczek wskazał także na włączanie ludzkości zakusy imperialistów do zdobycia władzy nad światem, przejawiające się w brudnej wojnie w Wietnamie, Poludniowym i barbarskich, prowokatorskich nalotach na Wietnam Północny. Cześć oficjalną akademii zakończyła „Międzynarodówka”.

W części artystycznej wystąpił zespół estradowy wraz z zespołem big-bandowym kopalni „Kleofas” z Katowic. Bardzo ciekawy, urozmaicony program prowadził nasz dobry kierownik Klubu przy naszych zakładach, Licznie zgromadzone publiczności nagradzając rzeszami brawami piosenkarzy, sentymentalną Dorotę Jerchel, laureatkę Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej, dysponującego mocnym i czystym głosem — Jerzego Abramowicza. Ze śpiewanych przez niego piosenek najwięcej się podobała czeska piosenka interesująca przez Janinę Burkę, fascynowała czar-na magia w wykonaniu fluzjonistki Doroty Bielewskiej. Podobał się Zaradcy, jako wykonawca piosenek charakterystycznych i oryginalnego wstępu do tego bardzo małego i zgrabnego programu. (HI)

Solidarność jak najbardziej potrzebna

Wydłuża się coraz bardziej odcinek nowa budowa w czasie społecznym drogi łączącej Gorzów z Chelmskiem. Według uzyskanych ostatnio informacji w ciągu 9 dni wykonano 500 mb tej drogi. Ten pocieszający, godny uwagi fakt stał się możliwy dzięki ofiarności wynikającej z chęci spełnienia dobrze pojętego obowiązku społecznego przez takich obywateli Gorzowa jak: przewodnicząca tamtejszego Koła GW Antonina Knapkę, Władysław Dłubisz i Broni-

staw Bożek. Przepracowali oni przy budobie tego odcinka po 24 godziny.

Uznanie należy się także Mateuszowi Krawczykowski, który legitymuje się 18 godzinami pracy przy drodze, Mieczysławowi Mańkutowi z jego 12 godzinami, Cecylii Kolo-dziej, Romanowi Paweli, Stanisławowi Baranowskiemu, Edmundowi Kale, którzy na pracę przy budowie drogi poświęcili po 8 godzin swojego czasu. Są jeszcze inni, którzy również nie odmówili swojego

współdziałania w tym czynnie społecznym, rozumiejąc — podobnie jak poprzednio wymienieni — że dobra droga do Chelmska, z którym przecież są tak blisko związani, leży w ich własnym interesie.

Na dodatkowe słowa uznania zasłużyła wspomniana już Antonina Knapkę. Ona to, jako społeczno-polityczna działaczka na terenie Gorzowa potrafiła zachęcić do czynu społecznego wielu tułszych obywateli, sama dając przykład.

Szkoda, że dotąd jeszcze nie wszyscy poszli za tym przykładem. Ale to nie znaczy, że już na zawsze będą się od pracy przy budowie drogi trzymać z dala. Przecież i oni są świadomi tego, że po dobrej drodze lepiej im się chodzić i jeździć będzie niż dotąd. Jakżeby więc mogli nie przyczynić się swoim wkładem pracy do jej rychłego ukończenia?

Podkreślić tu trzeba, że wydatnej pomocy przy budowie tej drogi udziela też aktyw Południowych Zakładów Skórzanych. Wszystko więc przemawia za tym, że przy wspólnym wysiłku cała droga wrócić już zostanie oddana do użytku. (RiW)

Inicjatywa — rzecz ważna

Abym nie był źle zrozumiany na wstępie nieniejszej notatki zastrzegam się, że celem moim nie jest chęć dyskredytowania kogoś czy też czynienia kłosa przykości. Celem moim jest przedstawienie pewnego faktu we właściwym świetle, aby w ten sposób dać przykład pozytywnej inicjatywy człowieka.

Jeszcze do niedawna przed wejściem do hali manipulacji wierzchołów rzucił się w oczy wielki nieporządek. Stiała tam zawyżająca skrzynia na kółkach, do której wsypano odpadki skórzane. Właśnie ten nieporządek powstał przez to, że wokół skrzyni stałe było tymi odpadkami

zaśmiecone. Nierzadko nieporządek powiększała walająca się makulatura. Widok ten nie mógł świadczyć dobrze o pracownikach manipulacji.

Idźcie zobaczyć jak tam jest obecnie.

Spotka was przyjemna niespodzianka. Nic ma skrzyni z odpadkami, nie ma walających się wokół niej skrawczków skóry i papieru, zaśmiecających miejsce przed halą. Oczywiście tu, że radość popatrzeć.

Dziwią się przechodzący tedy ludzie i pytają — jak się to stało, że nastąpiła tu taka zmiana?

Pracownicy manipulacji wierzchowej wiedzą skąd (Dokończenie na str. 2)

Piętnaście lat Terenowej Obrony Przeciwlotniczej

Rozpocznamy piętnasty rok działalności terenowej obrony przeciwlotniczej w Polsce. Z tej okazji należy się zastanowić, jakimi drogami przeszła terenowa obrona przeciwlotnicza w naszym zakładzie.

Organizowanie TOPL w latach 1950/51 nie było łatwym zadaniem. Wykonanie jego utrudniał bardzo poważnie brak doświadczenia. Dzięki jednakże ofiarnej pracy wielu zdemobilizowanych oficerów i podoficerów to trudne zadanie zostało wykonane.

Już w II połowie 1961 roku — przy współdziałaniu kół zakładowych LPZ i PCK — przystąpiono do teoretycznego szkolenia pierwszych członków służb TOPL. Szkolenie to przez okres kilku lat prowadzone było dla ściśle określonej grupy ludzi. Stan ten nie przyczynił się do właściwej popularyzacji zagadnień TOPL.

Rok 1957 był przełomowym rokiem w pracy organizacji. Po raz pierwszy odbyły się ćwiczenia praktyczne z udziałem wszystkich jednostek TOPL, załoga po raz pierwszy „oficjalnie” zetknęła się z działalnością tej organizacji na terenie zakładu. Przygotowanie ćwiczeń nie było rzeczą łatwą; nie mieliśmy żadnego doświadczenia w tym zakresie. Dzięki pomocy wydziału TOPL Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Inspektora TOPL Zjednoczenia, Powiatowej Komendy TOPL w Chrzanowie oraz Szefów Sztabów TOPL pokrewnych zakładów, ćwiczenia te zostały przeprowadzone i przez przedstawiciela Komendy Głównej TOPL ocenione jako dobrze przygotowane.

Był to pierwszy etap popularyzacji TOPL. W jesieni 1957 roku zorganizowano pierwszą w przemiale wystawę TOPL, która zwidziało ponad 5000 osób, pracowników naszego zakładu oraz WCMO i LPOB.

Drużyny sanitarne wzięły udział w eliminacjach, organizowanych przez Polski Czerwony Krzyż. Ukoronowaniem wysiłków drużyn sanitarnych było zdobycie I miejsca w I Międzyresortowych Eliminacjach Jednostek TOPL, które odbyły się w sierpniu 1958 roku w Częstochowie. Członkowie drużyny otrzymali przedchodnią nagrodę Komendy Głównej TOPL, nagrody indywidualne oraz odznaczenia zostały odznaką PCK III i IV stopnia przez przedstawiciela Zarządu Głównego PCK.

Członkowie drużyny nie spoczęli na laurach, zadowoleni ze zdobytego w eliminacjach tytułu. Szkolenie prowadził w dalszym ciągu bardzo intensywnie, przygotowali się do eliminacji w roku 1959, które odbyły się w Łodzi. Na starcie o wejście do finału stanęło 226 drużyn sanitarnych. Członkowie drużyny jeszcze raz wykazali swoje umiejętności, zdobywając w eliminacjach II miejsca przed drużyną Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie k. Debricy. Wynikiem tym udowodnili, że są naprawdę przygotowani do nałożonych na nich zadań, że zdobycie I miejsca w 1957 i II w 1958 nie było przypadkiem.

W roku 1960 odbyły się powiatowe eliminacje jednostek TOPL, w których nasze dwie drużyny sanitarne zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich, zdobywając I i III miejsce. Po raz pierwszy do eliminacji przystąpiła żeńska i młodzieżowa sekcja gimnastyczna, zyskując pełne uznanie władz powiatowych Straży Pożarnej oraz Komendy TOPL. Obie te sekcje wzięły również udział w wojewódzkich eliminacjach.

Jak podsumowanie, pierwsze ćwiczenia TOPL odbyły się w roku 1957. Odbyły się ćwiczenia i teoretyczne przygotowanie członków służb TOPL ocenione były przez władze resortowe TOPL i Komendę Terenową jako dobrze i starannie wykonane. Zyskaliśmy opinie zakładu, dobrze przygotowanego na wypadek konieczności użycia jednostek TOPL. Do niedawna TOPL był synonimem wojny, tak zwane „oczekiwanie z bronią w nogi”.

Obecnie nasze jednostki przygotowujemy do zwalczania wszelkich rodzajów kłeszk żywiołowych, jak powodzi, pożarów itp. Nasze jednostki pożarowe TOPL już kilkakrotnie brały udział w likwidacji pożarów budynków mieszkalnych oraz lasów.

Osiągnięte wyniki w przygotowaniu zakładu do TOPL, oraz pozytywna ocena naszych władz jest wynikiem kolektywnej współpracy ze wszystkimi szefami służb, dowódcami oddziałów, drużyn sekcji i szeregowych członków służb TOPL. Wszystkim tym z okazji 15-lecia powołania Terenowej Obrony Przeciwlotniczej składam podziękowanie za włożony dotychczas wysiłek, życząc dalszej owocnej pracy nad umocnieniem obronności naszej Ludowej Ojczyzny.



Fragment widowni w czasie akademii.

Fot.: J. Paulik

LATO ZMS-66

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

O SZERSZY UDZIAŁ MŁODZIEŻY W TURYSTYCE I SPORCIE

Niezależnie od imprez organizowanych przez Sztab Powiatowy, Zarząd Zakładowy ZMS prowadził ożywioną działalność w programowaniu czasu wolnego młodzieży w oparciu o aktualne możliwości. Szczególnie dotyczyło udziału młodzieży w wycieczkach turystycznych, w których uwzględniono zwiedzanie muzeów, zabytków historycznych, zakładów pracy itp.

W popularyzacji turystyki wśród młodzieży odnotowaliśmy pewną poprawę, jednak jak dotychczas działalność ta skupia się na zbyt wąskiej grupie młodzieży. W przyszłości musimy więc zwrócić większą uwagę na szersze zainteresowanie młodzieży tym zagadnieniem.

Organizacja nasza jest zainteresowana rozwojem sportu masowego, szczególnie w środowisku robotniczym. Nasz udział w pracach związanych z programowaniem sportu, kultury fizycznej wśród załogi jest jednak niezadowalający. Znalazło to odbicie w spartakiadzie zakładowej, w której uczestniczyła niezbyt liczna grupa młodzieży.

Mimo tego zanotowaliśmy pewne sukcesy do których zaliczyć należy m. in. uzyskanie II miejsca przez zespół siatkówki męskiej złożonej z członków ZMS, a przy większym szczęściu mogliśmy zdobyć nawet i I miejsce.

Nie można również pominąć udziału młodzieży w spartakiadzie okręgowej organizowanej przez Zarząd Okręgu ZZ w Krakowie, w której z powodzeniem udział brali właśnie nasi członkowie.

Stanowili oni również trzon reprezentacji Włókniarzy na wojewódzkiej spartakiadzie, która odbyła się w Gikuszynie gdzie również spisali się bardzo dobrze. W przyszłości musimy jednak bardziej spopularyzować tego typu działalność w naszej organizacji.

BYLIŚMY ZAGRANICĄ

Do atrakcyjniejszych form w tegorocznej akcji letniej należały wycieczki zagranicę organizowane za pośrednictwem Biura Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juwentur”. W wycieczce do NRD po Saskiej Szwajcarii uczestniczyło z naszego zakładu 3 członków ZMS.

Obozy wędrowne jako jedna z atrakcyjniejszych form czynnego wypoczynku prowadzone były w br. w środowisku młodzieży szkolnej. W jednym obozie wędrownym uczestniczyło 25 osób, które miały możliwość poznać wielu regionów turystycznych kraju.

Akcja obozowa zorganizowana przez Sztab Powiatowy zlokalizowana została w Ryccerze Górnej k. Rajczy w regionie Beskidu Żywieckiego.

Lokalizacja obozowa miała szereg elementów porównywalnych, jak malownicza okolica, dogodny punkt wyjścia na szereg tras turystycznych itp. Jednakże w trakcie trwania poszczególnych turnusów po kilkunastodniowych opadach okazało się, iż teren o podłożu skalnym nie przepuszcza nadmiaru wody, w wyniku czego teren obozu zamieniał się niejednokrotnie w grząskie błoto.

Z ważniejszych przedsięwzięć programowych należy wymienić, zorganizowanie uroczystego apelu i przygotowanie programu artystycznego z okazji Święta Odrodzenia, montażu scenicznego z okazji 1000-lecia i 27 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Do atrakcji należało zorganizowanie spotkania z oficerami WOP, którzy informowali młodzież o początkowych okresach walki z podziemiem i aktualnych problemach służby granicznej. Do udanych należało również spotkanie z przedstawicielami prokuratury i sądownictwa.

Dużą atrakcją dla uczestników obozu był występ regionalnego zespołu pieśni i tańca z Ujsołów, którego członkowie umożliwili młodzieży poznanie folkloru żywieckiego, pięknych pieśni i tańców. Gośćmi na spotkaniu z młodzieżą byli: sekr. KZ PZPR tow. Franciszek Walczek i Marian Biel oraz przew. Rady Zakładowej tow. Romuald Piłdo, jak również sekr. KP PZPR w Chrzanowie tow. Kazimierz Chrawacz.

WYRÓŻNIENI ZA DOBRĄ PRACĘ

Podkreślić należy dużą pomoc przy organizowaniu obozu jak i niemałe zainteresowanie sytuacją na obozie ze strony kierownictwa partyjnego i gospodarczego zakładu. Składamy im za to serdeczne i gorące młodzieżowe podziękowanie.

W obozie tym z naszego zakładu udział wzięło 41 osób. Należy zaznaczyć, iż Komenda Obozu wyróżniła z naszej organizacji kilku kolegów, którzy przodowali w pracy na obozie. Należą do nich kol. Adam Witkowski przew. Koła nr 12, Jan Kubiśkić przew. Koła nr 6, Józef Szatyński wiceprzew. ZZ ZMS i Zygmunt Tryner.

Koszty związane z dwutygodniowym pobytem na obozie pokryły w części związki zawodowe, ZZ ZMS oraz uczestnicy. Odrębny charakter miały obozy ZMS organizowane w Gródku nad Dunajcem w którym uczestniczyło 7 aktywistów.

H. F.

Inicjatywa — rzecz ważna

(Dokończenie ze str. 1)

się to wzięło. Wydział przejął niedawno nowy kierownik. Od razu mu się ten nieporządek przed halą nie podobał. Pomyślał, pokombinował i wystąpił do Dyrekcji z odpowiednim wnioskiem, który został zaakceptowany. Do hali dostawiono przymurówkę, a w niej umieszczono zasobnik z przegródkami. Na każdy

kolor skóry osobno. Co pewien czas zasobnik się opróżnia, pozostają si wózków niegdyż trzeba i na tym konie. Porządek jest na zewnątrz i wewnątrz hali. Kierownik Jan Smalczak jest przekonany, że pracownicy wydziału ten porządek potrafią utrzymać. I na pewno się nie myli.

(f)



W uroczystości otwarcia szkoły w Bobrku udział wzięła ob. Wanda Broniewska. Widzimy ją na zdjęciu górnym w towarzystwie sekretarza KZ PZPR tow. Franciszka Walczka (o ciemnych okularach) oraz przew. Kom. Rew. Komitetu Bud. Szkoły tow. Romana Szytyka. W części artystycznej wystąpił znakomity Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Beskidzkiej z Bielską-Białej (u dołu).
Fot.: A. Chylaszek



Wypełniajcie czytelnie książeczki ankietowe

Od października 1965 roku na terenie naszego zakładu przeprowadzane są przez Główny Urząd Statystyczny badania budżetów rodzinnych.

Co to jest budżet rodzinny, jaki jest cel badań?

Abym zagadnienie to nie budziło żadnych wątpliwości nie tylko tych, którzy badaniami zostali objęci ale i pozostałej części załogi pozwolę sobie w skrócie to wyjaśnić.

Badanie budżetów rodzinnych ma na celu dostarczenie informacji o aktualnej sytuacji materialowej określonych grup ludności. Badania te wykorzystywane są dla obliczenia wskaźnika kosztów utrzymania i badania zmian w kosztach utrzymania, analizy rynku, analizy spożycia żywności, artykułów przemysłowych i usług, badania różnic w poziomie dochodów i wydatków różnych grup ludności. Którzy pracownicy naszego zakładu objęci są badaniami: różne grupy pracowników — od pracowników najmniej zarabiających, robotników kwalifikowanych, pracowników umysłowych, aż do kierowników wydziałów, od pracowników posiadającego niepełne podstawowe wykształcenie do pracowników z wyższym wykształceniem.

W zakładzie naszym prowadzone są badania budżetów u 20 pracowników. Pracownicy ci wybrani zostali w drodze losowania z list plac i wypłat za miesiąc sierpnia 1965 roku.

Czy tego rodzaju badania rozpoczęte zostały dopiero w Polsce Ludowej nie jeden zadaje sobie pytanie. Otóż w Polsce już w latach 1927—1929 Główny Urząd Statystyczny prowadził tego rodzaju badania, obejmując od 30 do 260 rodzin robotniczych, a wyniki badania wykorzystywane były głównie do budowy wskaźników kosztów utrzymania.

Po zakończeniu II wojny światowej w 1947 roku GUS wspólnie z Ministerstwem Opieki Społecznej oraz Centralną Radą Związków Zawodowych przeprowadził badania na terenie Warszawy, Łodzi i Zagłębia, obejmując badaniami około 400 rodzin. Obecnie badania prowadzone są niemal we wszystkich miastach i osiedlach oraz wszystkich gałęziach przemysłu.

Badania budżetów rodzinnych są badaniami wielocelowymi, bo oprócz informacji o poziomie dochodów, wydatków i spożycia, dostarczają one także wiele innych danych,

Kronika towarzyska

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MAŁŻENSKIE WSTĄPILI NASI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY:

- Maria Znowińska z Kazimierzem Norjsem
- Anna Brania ze Stanisławem Filipkiem
- Helena Staszak z Janem Saterusem
- Józefa Sroda ze Stanisławem Kuchcią
- Anna Urban ze Stanisławem Rybakiem
- Halina Piwowarczyk ze Stanisławem Piotrowskim
- Krysztyna Bąbenek z Bronisławem Walachem
- Zofia Branička ze Stefanem Rozwadowskim
- Władysława Celarek z Kazimierzem Bartosikiem
- Kazimiera Głowacz z Edwardem Mamicą
- Władysława Kosowska z Tadeuszem Kosowskim
- Anna Woya z Edwardem Jedrzejczykiem
- Anna Patalong z Janem Labusem
- Irena Głstak z Leonem Macudą
- Irena Katarczyńska z Józefem Dułą
- Zofia Antosik ze Stefanem Precinikiem
- Danuta Kubaty ze Zbigniewem Michalskim
- Stanisława Niedziela ze Stanisławem Dudalą
- Alieja Gedlek z Jackiem Robakiem
- Kazimiera Juras ze Zdzisławem Wanatem
- Maria Trybuś z Franciszkiem Fajakiem
- Helena Ziobro z Tadeuszem Kosteckim
- Ryszarda Poznańska z Alfredem Szczelimą
- Anna Chwał z Romanem Latko
- Helena Miś z Józefem Zymią
- Józefa Maluch z Bogusławem Muniakiem
- Józefa Sikora z Marianem Maszajem
- Weronika Chrzyszcz z Romanem Myrąko
- Rozalia Polocka z Janem Cichym
- Wiesława Milek z Józefem Pałką
- Maria Małik z Sylwestrem Waliogórą
- Teresa Szulc z Józefem Czarnotą
- Maria Szostek ze Stanisławem Wilcakiem
- Janina Kargol z Władysławem Chudym
- Stefania Sierpńska ze Stanisławem Janusem
- Stanisława Kozioł z Władysławem Przejczoskim
- Anna Jochymczak z Józefem Serugą
- Maria Grudziń z Mieczysławem Stopińskim
- Anna Wrodek z Jerzym Jurą
- Zofia Wabik z Karolem Dobrzańskim

NOWOŻEŃCOM NAJLEPSZE ŻYCZENIA SKŁADA KIEROWNICTWO ZAKŁADÓW

Jeszcze raz o Bobrku

W uzupełnieniu naszej, zamieszczonej w poprzednim numerze „Echa” informacji o przekazaniu do użytku nowej szkoły „Tysiąclatki” w Bobrku k. Chelmska, podajemy dodatkowo kilka interesujących szczegółów na ten temat. Oto one.

Odsłonięta tablica z nazwiskiem patrona szkoły Władysława Broniewskiego dokonała wdowa po zmarłym poecie ob. Wanda Broniewska, specjalnie w tym celu przez Komitet Budowy Szkoły zaproszona.

Zaszczyt otwarcia szkoły i oddania jej do użytku przypadł w udziale wicekuratorowi mgr inż. Tadeuszowi Chylaszekowi. Jest on rodowitym obywatelom Bobrka.

Organizacja uroczystości była bez zarzutu i to samo trzeba powiedzieć o stronie propagandowej. Dowodem tego jest, że oprócz licznych rzesz mieszkańców Bobrka i okolicznych miejscowości w uroczystości uczestniczyło również wiele osób obcych, przejeżdżających wówczas przez Bobrek samochodami.

W uroczystości nie zabrakło także orkiestry PZS pod dyrekcją Eryka Karasia.

W części artystycznej wystąpił z bogatym repertuarem tańców i piosenek Reprezentacyjny Zespół Ziemi Beskidzkiej z Bielską-Białej. Zbiierał on za swe piosenki i występy taneczne, wkraczające nierzadko w granice akrobatyki huraganowe oklaski. O popularności Zespołu świadczy fakt, że prawie bezpośrednio przed występem w Bobrku powrócił on z długiego tournée po Węgrzech.

(R)

Podziękowanie

Koło Gospodyń Wiejskich w Gorzowie składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji i kier. stolarni PZS — Chelmecko za wykonanie podstaw do eksponatów dotychczas, oraz Zarządowi Koła Rolniczego w Chelmsku za przyznającą dotację na cele dotychczasowe.

Z życia NOT

W bieżącym kwartale zamierza zorganizować stopniowy kurs języka niemieckiego dla kadry kierowniczej i inżynierino-technicznej tego zakładu. Pełnomocnikiem z ramienia Koła dla spraw organizacyjnych kursu został wybrany kol. inż. Emil Celarek.

Podjęto inicjatywę szerszej współpracy Koła z Zarządzeniem Zakładowym ZMS, a głównie z Młodzieżowym Kółkiem Zainteresowań Technicznych, działających przy tejże organizacji. Opiekunem dla spraw programowych Kółka został wybrany ze strony NOT kol. mgr inż. Henryk Pisarek.

Dla usprawnienia działalności Brygad Pracy Socjalistycznej w naszym zakładzie w zakresie ekonomicznym, Koło NOT powołało do współpracy swego przedstawiciela w osobie kol. Adama Firka.

Prowadzone są prace wokół realizacji wniosków kongresowych zakładowych. Każdy przewodniczący sekcji dyskusyjnych proszony jest o dolożenie maksimum starań dla pełnego wykonania wniosków.

Koło NOT prowadzi nadal akcję rekrutacyjną na członków Stowarzyszenia Włókienników Polskich i przyjmuje zapisy inżynierów i techników zatrudnionych w naszym zakładzie.

Zgłoszenia można składać u sekretarza Koła kol. Tomasza Szopy, a również u każdego członka Zarządu.



Uczestnicy kursu z organizatorami. Fot. H. Fucz

Z działalności UR ZMS

Z Inicjatywy ZZ ZMS i ZOSZ z naszego zakładu, zorganizowany został 140-godzinny kurs organizacji i techniki pracy biurowej, prowadzony przez Uniwersytet Robotniczy ZMS w Chrzanowie.

Program kursu obejmował zagadnienia organizacji pracy biurowej i kancelaryjnej, technicznych środków pracy biurowej oraz techniki maszynowania.

Wykładowcami kursu byli doświadczeni pedagodzy z WSE Kraków, Technikum Ekonomicznego w Treźnie i UR z Chrzanowa. Funkcję kierownika kursu z ramienia

zakładu pełnił kol. Zdzisław CHODACKI.

Po sprawdzeniu przez komisję zdobytych wiadomości, odbyła się uroczystość wręczenia świadectw oraz nagród książkowych dla uczestników kursu, które uzyskali najlepsze wyniki.

Nagrody, które ufundował ZZ ZMS a wręczał przewodniczący kol. Henryk FUCZ otrzymali: Bożena Ziarka, Wiesława Job, Stanisława Dudek i Barbara Widła.

Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w pracy zawodowej wszystkim uczestnikom szkolenia. (H. F.)

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA STAN I ROZWÓJ STOSUNKÓW RADZIECKO-AMERYKAŃSKICH?

Zagadnienia te odgrywały doniosłą rolę w całokształcie stosunków między Wschodem i Zachodem.

ZSRR jest bowiem czołową siłą wśród państw socjalistycznych, zaś Stany Zjednoczone najsilniejszym mocarstwem świata kapitalistycznego.

Polityka „o pozycji siły”, którą pod różnymi postaciami kierowały się kolejne rządy Stanów Zjednoczonych w okresie powojennym, przede wszystkim do krajów socjalistycznych, weszła w stadium kryzysowe, co z jednej strony — wzmożło tendencje na rzecz pokojowego współistnienia, a z drugiej wywołuje rozpacze próby ratowania polityki „o pozycji siły”. Naciśk tych rozbieżnych tendencji powoduje, iż dokonujące się w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych zmiany mają dwójstrony charakter. Wynika to z całego spłotu czynników.

Przed wszystkim od szeregu lat jesteśmy świadkami stałego procesu zmian w układzie stosunków na arenie światowej na korzyść sił pokoju i postępu. Olbrzymi wzrost potencjału obronnego obozu socjalistycznego, a przede wszystkim Związku Radzieckiego sprawia, że w Stanach Zjednoczonych nawet dla najzakładliwszych przeciwników odprężenia jest dziś rzeczą oczywistą, że w razie wybuchu konfliktu na skalę światową, kraj ich nie może pozostać poza terenem działań wojennych.

Umocnienie się gospodarcze, a w konsekwencji i polityczne krajów Europy Zachodniej, przy jednoczesnej konsekwentnej pokojowej polityce Związku Radzieckiego spowodowało zmianę układu sił wewnątrz obozu imperialistycznego na niekorzyść Stanów Zjednoczonych i wywołało tendencję do wyzwalania się krajów kapitalistycznych Europy spod hegemonii USA.

Rozpad systemu kolonialnego, uformowanie się nowo wywołanych krajów Azji i Afryki, wzrost dążeń do niezależności politycznej i gospodarczej w Ameryce Łacińskiej, pojawienie się rewolucyjnej Kuby — wszystko to osłabiło pozycje polityczne i ekonomiczne, a także wojskowe imperializmu.

Czynnikami te wzmożyły tendencje na rzecz pokojowego ułożenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, czego głównym przejawem stał się Układ Moskiewski w 1963 r. o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych. Od tego czasu USA i ZSRR zawarły szereg porozumień dotyczących spraw o nie tak istotnym znaczeniu, ale mających charakter oczyszczający przedpola dla dalszych posunięć odprężeniowych. Były to porozumienia zarówno o charakterze ogólnosiłowym (np. o nieumieszczeniu obiektów wojskowych w przestrzeni kosmicznej), jak i bilateralnym (np. o wymianie kulturalnej i naukowej).

Te pokojowe tendencje odzwierciedla m. in. wizyta 90 poważnych przemysłowców amerykańskich w ZSRR, która świadczyła o zainteresowaniu się kół gospodarczych wzrostem wymiany handlowej z ZSRR, czego niezbędnym warunkiem jest przecież rozwój pokojowych stosunków.

Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych działają i zajmują wciąż dominującą pozycję agresywne koła polityczne i militarne związane z niektórymi zaślępieniami w swej zachłanności kołami „przemysłowymi”, a także ze skrajnie reakcyjnymi ugrupowaniami. Siły te — jak to określili tow. Gomułka na III Plenum KC PZPR — „próbują wyjść z kryzysu swej polityki z pozycji siły przy pomocy różnych agresywnych posunięć, jak o tym świadczą powtarzające się interwencje imperialistów przeciw narodom Afryki, południowo-wschodniej Azji oraz Ameryki Łacińskiej, a

PYTANIA I ODPOWIEDZI

zwłaszcza obecna interwencja USA w Indochinach, połączona z coraz bardziej nasilającymi się aktami agresji przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu.

Interwencja amerykańska w Południowym Wietnamie w obronie zleniwionego przez gangsterskie metody szantażowania i demokratycznej Republiki Wietnamu, bombardowanie jej terytorium, zabijanie niewinnej ludności, kobiet, dzieci przez amerykańskich interwentów, stwarzają sytuację niebezpieczną dla pokoju światowego.

Agresja amerykańska w Wietnamie nie może oczywiście pozostać bez wpływu na całość stosunków USA — ZSRR. Związek Radziecki stanowczo potępia barbarzyńskie ataki na DRW oraz zbrodnicze użycie napalmu i gazów w Południowym Wietnamie i deklaruje swą solidarność i poparcie dla walki narodu wietnamskiego.

Jak obserwujemy, administracja Johnsona obrała kurs, który chociaż z góry skazany jest na niepowodzenie, to jednak stanowi poważną groźbę dla pokoju. Johnson pragnąłby poprzez różne gesty stworzyć wrażenie, iż dąży do pokojowego ułożenia stosunków z ZSRR, a równocześnie kontynuować zbrodniczą agresję w Wietnamie. Oświadczenia tow. tow. Breżniewa i Kosygiina nie powinny pozostać amerykańskim politykom żadnym złudzeń. Przywódcy radzieccy deklarują swą niezłomną solidarność z bohateriskim narodem wietnamskim i gotowość okazania mu pomocy. Równocześnie podkreślają oni, że ZSRR pragnie dobrych stosunków z USA w interesie pokoju światowego, lecz agresywne poczynania Stanów Zjednoczonych w Azji odładały i mogą całkowicie przekreślić tę perspektywę.

Okiełznanie agresorów amerykańskich zależy w dużej mierze od aktywizacji sił pokoju zarówno w szerokich kołach świata zachodniego, jak też w walczącym o swe wyzwolenie narodowe i społeczne świecie niezależnym. Przemocny wpływ miałyby przede wszystkim umocnienie jedności krajów socjalistycznych.

W cytowanym już wyżej przemówieniu tow. Gomułka powiedział:

„Rozbieżności między państwami światowego systemu socjalistycznego i w między-narodowym ruchu komunistycznym osłabiają wszystkie siły rewolucyjne w świecie, co nie może nie zachęcać imperialistów do różnych aktów agresji, do prób sprawdzania spoiści obozu socjalistycznego, przy pomocy bagнету”.

Umocnienie tej spoiści wywłoby więc w zasadniczy sposób na pohamowanie agresywnych tendencji polityki amerykańskiej, bez czego niemożliwa jest poprawa stosunków pomiędzy głównymi mocarstwami nuklearnymi: ZSRR i USA, stosunków które mają istotne znaczenie dla sprawy zachowania pokoju na świecie.

Na podstawie książki „120 pytań i odpowiedzi”

Obradowała egzekutywa KZ PZPR

Koło Ligi Obrony Kraju przy PZS, WCMO i LPOB w Chelmku może na konto swoich plusów dopisać znowu jedno osiągnięcie. Jest nim dodatkna ocena jaką egzekutywa KZ PZPR na posiedzeniu w dniu 3 bm, wydała o działalności wspomnianego Koła. Ocenę poprzedziła żywa dyskusja, jaką członkowie egzekutywy podjęli po wysłuchaniu informacji dotyczącej tej działalności. Informację złożył przewodniczący Koła LOK tow. dyr. WCMO Stanisław Bogunia, który następnie udzielił odpowiedzi na zadawane mu w trakcie dyskusji pytania.

A oto w wielkim skrócie najważniejsze oceny:

— kierunki pracy Koła LOK są prawidłowe wobec

czego należy ją po tej linii kontynuować.

— program działania zgodny z powołaniem organizacji — współpraca z TOPL, jako organizacją pokrewną ukłda się do siebie — należy ją pogłębiać.

KTO SIĘ WYRÓŻNIA, A KTO ZANIEDBUJE

Na tymże posiedzeniu egzekutywa KZ wysłuchała informacji na temat składek partyjnych. W oparciu o te informacje stwierdzić należy, że szereg OOP skrupulatnie przestrzega statutowych postanowień. Np. członkowie OOP nr 12 (LPOB) wpłacają należne składki w 100 proc. OOP nr 5 (Maniup. Wierzehowa) oraz OOP nr 6 (Gumownia) w 95 proc. Znac tutaj do-

brą pracę grup partyjnych i, co jest najważniejsze, zdyscyplinowanie członków tych organizacji.

Nie można tego natomiast powiedzieć o takich OOP jak nr 17 (WEM), która w okresie objętej informacją wpłacała składki w 51 proc., OOP nr 9 (Straż Pożarna) w 64 proc., OOP nr 16 (WEM II zm.) w 68 proc.

Różnica między tymi pierwszymi a ostatnimi, jak widać, bardzo duża. Świadczy o zaniedbaniu czy jak kto woli o niechęci do wypełniania tego podstawowego obowiązku członka partii.

Stan taki na dłuższą metę trwać nie może. Toteż liczyć należy się z tym, że w niedługim czasie będziemy mogli napisać, iż zaniedbanie zostało naprawione i opanowali zrównali się z najlepszymi.

Ostatnim punktem obrad egzekutywy była ocena pracy politycznej organizacji ZMS.

Nie tak to dawno było, kiedy człowiek cywilizowany dzielił swoje życie na trzy okresy: przedszkolny, szkolny i pozszkolny, tj. taki, w którym po skończeniu nauki w szkole podstawowej, średniej lub wyższej nastawały w zasadzie lata wyłączenia zarobkowej pracy. Człowiek w tym okresie pozszkolnym podejmował pracę, zakładał rodzinę i żył mniej lub więcej znośnie, zależnie od kwalifikacji, a często i sprytu. Trochę się tylko o to, by pracy jaką zdobył nie stracił, bo o następną było bardzo trudno.

W dzisiejszych czasach życie człowieka dzieli się tylko na dwa okresy: przedszkolny i szkolny, obejmujący zarazem okres pracy zarobkowej. Okres ściśle pozszkolny, czyli ten, w którym człowiek rozpoczynający samodzielne życie zęgnął się z nauką, dziś nie istnieje. Człowiek nowoczesny, chcąc zrozumieć zachodzące na jego oczach przemiany i nadążać za postępowaniem w ogóle, a postępowaniem technicznym — z którym przecież ściśle związany jest poziom naszego życia — o szczególność, musi się uczyć prawie tak długo jak żyje. Musi się uczyć bo inaczej pozostanie w tyle i z biegiem lat stawać się

będzie to coraz większym stopniu swoistego typu ślepcem-analfabeta. Może się to komuś wydać paradoksem, a jednak to jest prawda i na to rady nie ma. Postaramy się to w miarę naszych możliwości po krótko uzasadnić.

Na naszych oczach odbywa się niebywały dotąd burzliwy

nie” tej generacji, dla której samochód był epokowym wynalazkiem, podobnie jak saramolot. Byli, ludzie, którzy zęgnali się na widok przelatującego aeroplanu, a mknący, z o wiele mniejszą niż dziś szybkością samochód napelnic ich zabobanną trwogą.

Któż dzisiaj zwraca uwagę na samochód. Tyle tylko, aby nie upaść pod niego i nie paż tym. Chyba, że jakiś nowy, rzadki jeszcze okaz, więc przyjrzyć mu się z poażądliwą ciekawością trzeba. A radio? Głos jego rozlega się z każdego domu, a słuchanie go stało się chlebem powszednim. Ludzie pralek, telewizorów, lodówek zapominają powoli nawet o sputnikach i czekają na pojawienie się pojazdów międzyplanetarnych. Cudowna pencylinia musiała ustąpić miejsca jeszcze cudowniejszym lekom, a osiągnięcia w dziedzinie chirurgii sercowej i mózgi elektronowe są ukoronowaniem dzisiejszej nauki.

Przez naukę do postępu

Pragniemy, aby życie nasze było coraz łatwiejsze, a nie pamiętać o tym, że im więcej mamy wyznaczenia, tym wydajniej i lepiej musimy pracować. Dlatego koniecznie trzeba, aby każdy człowiek był uzbrojony w dostateczny zasób wiedzy i umiejętności i stał go — równoległe do wzrostu wymagań — uzupełniał. Tu właśnie znajduje potwierdzenie słuszności zasady, że uczyć się trzeba stale i że korzyści z nauki czepia się w pierwszym rzędzie ten, kto się uczy. (RI)

Jeszcze więcej ludzi pamiętał okres, w którym do ich życia zaczęło wkraczać radio. Było ono wówczas wynalazkiem o znaczeniu epokowym, wynalazkiem trudnym do pojęcia, a dla niektórych nawet... mającym związek z nieczystymi siłami. Oni to za kłękami znielocili jak powódź czy posucha obywateli radio, a słuchanie go uważali za grzech.

Co nowego w WCMO

Pod koniec października odbyło się w Wytówni zebranie lutejszej POP, którego głównym punktem porządku dziennego była informacja na temat „Jakie są główne tendencje rozwoju gospodarczego w bieżącej pięcioletce?” Zebraniu przewodniczył sekretarz POP tow. Jan Łuczyski, zaś informację odczytał tow. Jan Sitek.

Zgodnie z nią produkcja globalna przemysłu ma wzrosnąć o 43,6 proc., przy czym produkcja czysta przemysłu uspołecznionego wzrosnie o ok. 50 proc. Udział tegoż przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zwiększy się z 49 proc. w r. 1965 do 54,4 proc. w r. 1970. Wzrost produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do średniego poziomu lat 1964—1965 wyniesie w r. 1970 — 15,8 do 17,2 proc. O co najmniej 30 proc. zwiększą się obroty towarowe z zagranicą, w tym w zakresie eksportu o 33 proc. a importu o ok. 28 proc.

Dochód narodowy wytworzony ma wzrosnąć w r. 1970 o ok. 34 w porównaniu z rokiem 1965, zaś dochód narodowy do podziału o ok. 32 proc.

Fundusz spożycia planowany jest w r. 1970 o 27 proc. większy niż w r. 1965, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca

o ok. 20 proc. Wzrost spożycia z dochodów osobistych ludności ma przy tym wynieść ok. 25 proc. zaś w przeliczeniu na 1 mieszkańca — ok. 18 proc.

Na inwestycje w gospodarce narodowej przeznaczają się w bieżącym planie 5-letnim 840 mld zł, czyli o 37,5 proc. więcej niż w minionej 5-letce. Zatrudnienie wzrosnie o ok. 1,5 mln osób tj. tyle, na ile w tym czasie szacuje się przyrost siły roboczej w tym okresie. Przeciętne płace robotników i pracowników wzrosną o ok. 10 proc.

Tak w wielkim skrócie przedstawione zostały w informacji liczby ilustrujące planowany rozwój gospodarczy w latach 1966 — 1970.

W dyskusji, w której głos zabierali tow. tow. R. Iwanek, J. Pawlik, J. Wanat, E. Kusiński i Nosal, podkreślono rolę, jaką mają do spełnienia członkowie partii w osiągnięciu przewidzianego rozwoju naszej gospodarki. Rolę polegającą na mobilizowaniu zasobów do wydajniejszej i lensej jakościowo pracy, pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych swoich zakładów, oszczędnego gospodarowania materiałami i poszanowania mienia społecznego. Mobilizowaniu słowem i własnym, dobrym przykładem. RI

Chelmek - Górnik Siersza 1:1 (0:0)

Gdyby ktoś po tym meczu zapytał mnie jakie jest moje zdanie na temat umiejętności piłkarskich drużyny Chelmecka, odpowiedź moja brzmiałaby tak:

— Chelmek w polu na ogół nie grał źle, czego dowodem jest to, że na polu karnym przeciwnika wypracował sporo dogodnych do zdobycia bramki sytuacji. I to trzeba zaliczyć na plus Chelmecka. Ale minusem jego było to, że z tych okazji w liczbie jedenastu, w tym pięć tzw. murawianych, wykorzystał zaledwie jedną.

Taka jest moim zdaniem najbardziej obiektywna ocena gry naszej drużyny w meczu z „Górnikiem” Siersza. Z tym jeszcze, że jeśli wspomniemy wyżej plus zanotowane należy na konto całego zespołu, to minus obciąża wyłącznie napastników. Tak dalece, że nawet tej jedynej bramki nie można przypisać atakowi, albowiem zdobył ją Siwoń, grający jak wiadomo od kilku tygodni w obronie.

Zdobyl ją w pięknym stylu. Dał szupaka do półgórnej piłki podanej przez Basistę i głową skierował ją obok całkowicie zaszkoczonego bramkarza do siatki. Dostał za to gorące oklaski od kibiców, którzy niezrażeni słabymi wynikami swojej drużyny i przenikliwym zimnem, przyszli, choć w bardzo skromnolitej liczbie — na mecz.

Jestem przekonany, a wrac

ze mną wielu innych, że gdyby Krzysztof, ten najbardziej produktywny zawodnik na boisku grał przez cały czas w ataku nie skończyłoby się na tej jednej bramce, która właściwie stanowiła dopiero wyrównanie wyniku. Od 50 bowiem minuty prowadził Górnik z karnego, notabene zbyt pochopnie poddyktowanego. Zresztą także i niektóre inne orzeczenia arbitra były tego rodzaju, że widzowie nie bardzo wiedzieli o co rzecz idzie.

Tak, gdyby Siwoń miał takie okazje jakich szóst miał Trembac, dwie Basista i po jednej Fidył oraz Szumniak, tak pomijając już wolny Matej, wiem, że Chelmek po tym spotkaniu zamiast o jeden byłby bogatszy o dwa punkty. Ale Siwoń nie mógł być równocześnie tu i tam, a zbyt częstym zapuszczaniem się do przodu mógł przynieść swojej drużynie równie dobre pożytki jak i szkodę.

Bramkarz, obrońcy i pomocnicy drużyny miejscowej zadanie swoje spełnili z tym, że bramkarz podobnie jak jego vis a vis nie miał okazji do popisania się swoją formą. A że Górnik wobec tej niezadarności strzałowej napastników Chelmecka zaczął za dużo wierzyć w swoje szczęście, zwłaszcza że i poprzeczka mogła raz bramkarzowi gości, mecz był na względnie dobrym poziomie. Z tym, że takich pozycji do strzala jakiego miał Chelmek, po drugiej stronie nie było widać. (RI)

Chelmek - Metal Tarnów 2:1 (1:1)

Przez pierwsze 10 minut Chelmek miał wyraźną przewagę. Potem gra się wyrównała, ale obustronne ataki kończyły się niecelnymi, anemicznymi strzałami nad lub obok bramki. Wyjątek stanowił jeden silny strzał gości, który jednakże Nowak w dobrym stylu wychwycił.

W 23 min. z pięknego podania Szumniaka Trembac jeszcze piękniejszym strzałem zdobył dla Chelmecka prowadzenie. Wypoknięta silnie piłka uderzyła w górna część słupka i odbiwszy się wpadła do siatki.

W mniej więcej 20 min. gry Trembac posłał podanie Siwońowi wysoko ponad bramkę. Likus przez swoje kiwnięcie dwa razy stracił piłkę. Fidył zepsuł dobrą centrę Szumniaka a Trembac z wolnego posłał piłkę obok bramki. Meścił wyrównał. Winę za to w 50 procentach ponosi Nowak, który podczas ataku przeciwnika wyszedł z bramki i nie

zdolał zagrozić drogi piłce lecącej wolno do siatki. Na krótko przed końcem pierwszej połowy Siwoń, mając dogodną do strzala pozycję, spuścił.

Po przerwie piękna kombinacja Fidył — Trembac — Siwoń — Szumniak zakończyła się strzałem tego ostatniego z woleja, niestety obok bramki. Chelmek zwiększa swoją przewagę i piłkę odbiła przez bramkarza gości Siwoń posyła z powrotem na bramkę. Z linii bramkowej w ostatnim ułamku sekundy wybija ją obrońca gości wprost w nadbiegającego Fidyła. Piłka odbiwszy się od niego grzęźnie w siatce.

Od tego momentu, w wyniku coraz energiczniejszych ataków Metalu, dążącego do poprawy wyniku, gra się wyrównała. Ale ataki tak jednej jak drugiej strony, kończące się niecelnymi przeważnie strzałami, skutku żadnego już nie przynoszą. (RI)



Na wyjazdowym posiedzeniu Prezydium ZW ZMS w Chelmecku.

Fot.: H. Fucz

Krótko o PTTK...

— Spośród naszych turystów ubiegających się w tym roku o zdobycie Górskiej Odznaki Turystycznej już pierwszym z nich zostały zweryfikowane odbyte wycieczki i przyznane odznaki. Są nimi Bożna i Tadeusz Ziarkowie, członkowie Kola Nr 1. Gratulujemy.

— Są nadal do nabycia u kol. Alfredy Wróbel — Dział Księgowości książeczki. GOT, jak również odznaki członkowskie PTTK, Odznaki Turystyki Pięszkiej (Popularne) i Górskie Odznaki Turystyczne.

— Okres weryfikacji punktów do odznak turystyki kwalifikowanej trwa do 31 grudnia br. Wszyscy którzy w tym roku spełnili wymagane normy dla zdobycia odznaki proszeni są o przyspieszenie załatwienia spraw weryfikacyjnych.

— Prowadzimy we własnym zakresie akcje weryfikacyjną punktów do Odznaki Turystyki Pięszkiej. Pierwszą z nich jest odznaka stopnia popularnego. Może ona być przyznana za uzyskanie w dowolnym okresie czasu 60 punktów (60 km) podczas wycieczek pieszych nizinnych i górskich, oraz przy zwiedzaniu miejscowości punktowych.

— Z inicjatywy WK ZZ — PTTK i Redakcji „Tempa” w Krakowie zostały wznowione na okres jesienno-zimowy cotygodniowe odczyty-prelekcje o b. interesującej tematyce turystyczno-krajoznawczej.

Imprezy te są organizowane w każdy piątek o godz. 19-12 w sali klubowej Domu Turystyki w Krakowie w wejściu do ul. Bitwy pod Lenino. Po każdej prelekcji jest

wyświetlany stosowny film. Wstęp bezpłatny. Zachęcamy członków naszego Oddziału do korzystania z tych bardzo pożytecznych imprez kulturalno-szkoleniowych.

— Wkrótce Oddział PTTK znajdzie siedzibę w pomieszczeniu wygospodarowanym przez Radę Zakładową w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Tam zostanie zorganizowana prawidłowa praca Zarządu i działających Komisji Turystyki Kwalifikowanej.

— Droga do osiągnięcia wysokich kwalifikacji turystycznych prowadzi m. in. poprzez czytelnictwo odpowiedniej literatury. Zachęcamy do korzystania z biblioteczki Oddziału.

TSz.

W 1967 r. odbędzie się pierwszy Zlot Turystów Obuwników i Garbarzy na terenie Beskidu Żywieckiego a nie drugi jak podaliśmy w poprzednim numerze. Za błąd przepraszamy.

na naszym EKRANIE

KOMISARZ
Charakter filmu: komedia satyryczna.

Dante Lombardozzi, młody gorliwy zastępca komisarza policji, odkrywa, że profesor Di Pietro, znany i ceniony w świecie polityki, nie zdani — jak powszechnie mniemano — w wypadku samochodowym, lecz nie żył od kilku godzin wczelniej. Mimo że w wyniku intensywnego śledztwa, niekiedy Proveti przeważnie się do winy, Lombardozzi nie ustaje w dociekaniu prawdy. Odkrywa, że w wieżu zbrodni profesor przebywał w motelu w towarzystwie pięknej, rudej kobiety. Idąc po śladach siewera, że to ona właśnie zabiła profesora, zakoczona w czasie rabunku kogoś pniełszy. Sama popadła potem samobójstwo. Proveti sfingował wypadek samochodowy, aby ratować swą cudzą kochankę. Rewelacja Lombardozziego przynosi mu wielkie niechętnie. Nikt nie chce potw-

dzić odkrytych przez niego faktów. Zwierzczeń awanturze włoskiego podwładnego do stopnia komisarza, jednak Lombardozzi aby ratować niewinnego Proveti, odświadcza, że zeznania jego wymusił siłą. Tym samym w imię sprawiedliwości rezygnuje z kariery, na której tak bardzo mu zależało. Niewiśko nieobowoczyła — profesora pozostaje nieskalane.

PRZYBYCIE TYTANOW
Film produkcji włosko-francuskiej.

Charakter filmu — parodia mitologiczna — barwna.

„Filmy mitologiczne od wielu lat starożytności stały się składnikiem kina-mitologii. Jednym z jej gatunków najbardziej nowoczesnych i popularnych. Produkcje te są już nawet systemem (asymptom) co sprytniejsze spółki realizują szarymi niemal identycznie, rozróżnane w tym samym de-

koracjach, z tymi samymi aktorami, różniąc je jedynie drobnymi szczegółami anegdoty, oczywiście do rozpowszechniania wprowadza się je w odpowiednich odstępach czasu. Takie przedstawia jak Herkules, Samson i Maciste od lat nie schodzą z włoskich ekranów. Ow nurt „mitologiczny” jest swego rodzaju wynaturzeniem. Narodził się on z nurtu historycznego, który w połowie lat pięćdziesiątych nawiązał do wspaniałej tradycji włoskiej szkoły historycznej, za której symbol uznano można głosić „Cabrle” zrealizowany w roku 1914.

Karlera filmu mitologicznego była błyskotliwa i oszalamająca. W roku 1956 zrealizowano tylko „Niewolników Kartaginy” w roku 1957 „Prace Herkulesa” i „Wenus z Cheronei”, w r. 1963 powstało już tytułów 14, a w roku 1964 aż 21. Oczywiście równoległe powstawały zaczęły ulubione przez widzów parodie, z których jedna jest właśnie film „Przybycie tytanów”. Trudno wyobrazić sobie kogoś bardziej powołanego do zrealizowania takiej kpiny od Duccia Tessari, autora scenariuszy do takich filmów, jak: „Kartagin” w pięćdziesiąt, „Zemsta Herkulesa”, „Różowa smaragdek”, „Maciste przeciwko Wampirów” itp. Pelen ironii humor ten film oraz barwiorowa sprawność i rytmiczne bohaterów są doskonałą odtrutką na nonsensowne perypetye mitologiczne.

NOT informuje

Na odbyłym posiedzeniu Zarządu Kola w dniu 26. X. br. przy udziale przedstawicieli kierownictwa Zakładu — podjęto szereg uchwał zmierzających do aktywizacji działalności zrzeszonych ludzi i techników, a zarazem do skuteczniejszej realizacji zależnych zadań programowych.

Zadania te, jak wynikało z przebiegu obrad, polegały się w stosunku do NOT-owców, gdyż od nich inicjatywy, od ich wkładu pracy zależy w dużym stopniu rozwiązanie wielu problemów nurtujących dziedzinę produkcyjną i gospodarczą zakładu. Do ważniejszych spraw omawianych na posiedzeniu zaliczyć należy:

- sprawę naszego uczestnictwa w konkursie pt. „Podniesienie jakości i nowoczesności wyrobów”.
- sprawę wzbogacenia programu pracy na IV kwartał br. o zagadnienia aktualności produkcyjnych i szkoleniowych,
- sprawę współpracy Kola z Zarządem Zakładowym

ZMS — Młodzieżowa Sekcja Zainteresowań Technicznych, oraz współpracy z Kółkami NOT w podległych zakładach,

- sprawę realizacji uchwalonych wniosków kongresowych — zakładowych,
- sprawę pomocy organizacyjnej dla Brygady Pracy Socjalistycznej.

W toku dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami wiele cennych uwag wnieśli — przewodniczący Kola mgr B. Grzesik, dyr. mgr inż. J. Staniowski, sekretarz Kola. T. Szopa, z-ca przewodniczącego T. Dudzik, oraz członkowie Zarządu M. Masłor i T. Hermet.

Przyjęte zobowiązania poszczególnych członków Zarządu w różnych kierunkach działania dają rekinie do dobrych perspektyw pracy Kola na najbliższą przyszłość i gwarantują utrzymanie jego produkcyjnej pozycji w rzędzie Kół naszego przemysłu.

TSz.

Kronika ZMS

Ostatnio w PZS Chelmek obradowało na posiedzeniu wyjazdowym Prezydium ZW ZMS, którego tematem była ocena pracy Zarządu Zakładowego, od ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

W obradach, które prowadził wiceprzewodniczący ZW ZMS tow. Wojciech Hrdzka, udział wzięli: kier. Wydz. ZW ZMS, członkowie Prezydium ZP ZMS z tow. R. Wanatem na czele, sekretarze KZ PZPR tow. tow. M. Biel, St. Zajas, z-ca dyr. d/s handlowych, tow. B. Grzesik oraz członkowie Prezydium ZZ ZMS.

Informacja, którą złożył przewodniczący ZZ ZMS tow. H. Fucz, zawierała dane dotyczące stanu organizacji, jej przekroju socjalnego, jak również traktowała o działalności poszczególnych kół oraz samego Zarządu Zakładowego ZMS. Do kół, których pracą w ostatnim okresie uznać trzeba za niezadowalającą, należą kół nr 2, 3, 10, 15, zaś do kół dobrze pracujących zaliczyć trzeba kół nr 1, 4, 6, 7, 9, 12, 13 oraz kół istniejące przy Zarządzie Szkoleniowym w naszej szkole przyzakładowej. Do kół, których działalność oceniono na średnim poziomie, zalicza się kół nr 5, 8, 14, 11.

Jeżeli chodzi o Zarząd Zakładowy, to w dotychczasowej swej pracy realizował większość uchwał, które zatwierdzone zostały na ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Pozostałe ujęte w planach pracy do bieżącej lub przyszłej realizacji. Ponadto informacja zawierała analizę działalności organizacji ZMS w kierunku jej oddziaływania na młodzież niezorganizowaną. W dyskusji nad przedstawioną informacją przeanalizowano dotychczasową pracę organizacji ZMS w zakładzie, którą ogólnie oceniono pozytywnie, wysunęto jednak szereg wniosków szczególnie w zakresie rozbudowy szeregów ZMS, bowiem dotychczasowa forma pracy uznano za niewystarczającą, pozostałe dotyczyły spraw organizacyjnych.

Kącik kobiet

Komisja Kobięca działająca przy Radzie Zakładowej prowadzi ożywioną działalność społeczno-charytatywną wśród społeczności naszego zakładu r. in. interesując się żywo warunkami i wynikami ich pracy.

Sprawy te były omawiane na kolejnym posiedzeniu Komisji. Po wysłuchaniu informacji z trzech oddziałów produkcyjnych o stosunku do pracy zatrudnionych tam kobiet Komisja jednogłośnie stwierdziła, że na wyróżnienie zasługują w pierwszym rzędzie takie pracownice jak:

- w oddz. 452 — Janina Mancarczyk — zatrudniona przy szyciu wyciołek, Krystyna Brzeska — lamowianka, Agnieszka Mazurkiewicz — przygotowanie elementów obuwia na stanowiska pracy i Zdzisława Rudnik — czyszczenie obuwia.
- w oddz. 432 do najlepszych pracownic należą Janina Koźmin i Genowefa Gut zaś w oddz. 433 — na pochwałę zasłużyła Wanda Gurliż. Wszystkie wyżej wymienione wyróżniają się zdyscyplinowaniem i sumiennoscia w pracy mimo nie najłatwiejszych — jak np. w przypadku Janiny Koźmin i Wandy Gurliż — warunków domowych. Odnajdują się też dużą uczynnością i kulturalnym zachowaniem się tak wobec przełożonych jak też współpracowników.

Wszakże, ewolucji sprawiedliwości trzeba dodać, że nie są to jedyne pracownice w naszych zakładach, zasługujące na pochwałę. Takich, które wymienionych dorównują swoim socjalistycznym stosunkiem do pracy jest a szeregach naszej szlaci bardzo dużo. Trudno więc byłoby je wszystkie tutaj wymieniać.

Zofia Drabczyk